

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny l. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra,

jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

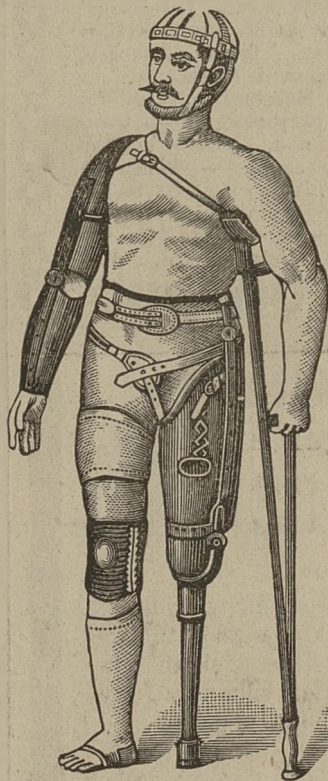
Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe“ na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i optatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub **pasa** do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i **zagranicznych**.

403 6-?

Ludwik Knapiński

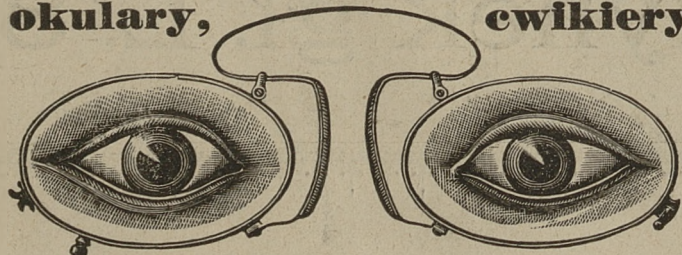
Kraków, Sławkowska 4.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.

Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaiki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materje kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

J. Barberowski

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, portenu angielskiego, piwa Beck. Handel hurtowny i częściowy towarów koczonych, delikatosew. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej mońskiej. Główny Skład: Szwec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokosów, wyrobów miedzianych. Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. 405 6-?



Kalosze rosyjskie

Plaszcze gumowe, Plachty nieprzemakalne,

Waleczki, Gips, Kit

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna.

Podeszwy higieniczne „Phönix“

do wkładania do bucików, chroniące od zimna i potu, **Rogózki** szczotkowe żelazne i kokosowe, **Chodniki** z Linoleum ceratowe i kokosowe, **Przedściółki** z Linoleum ceratowe i japońskie,

Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi. Wielki wybór wyrobów szczotkarskich.

Perfumy, Wodę kolońską, i Pudry, Mydła toaletowe, Olejki, Pomada i wody toaletowe na włosy, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów, Przybory do golenia, Rozpylacze do Perfum i inne artykuły toaletowe.

Farby olejne i akwarelowe, Kasetki z farbami kompletne, **Przyrządy do malowań olejnych, akwarelowych, na terakucie, porcelanie, drzewie, aksamicie i do napyrykiwania.**

Pędzle w różnych gatunkach

polecają po cenach najumiarkowańszych

REIM i SPÓŁKA

Linia A-B.

Kraków.

Rynek 37.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Bynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, azampańskie i pomarańczowe. — Rummy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Plwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — **Extrakt** czekoladowy. — **Makaroniki** i **Biszkopty** angielskie i krajowe. — **Owoce** południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafior** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i lmbier chiński, oraz wszelkie **Bakalle**. — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Paszty** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwłozoty** faszerowane. — **Ostrygi** holenderskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Śledzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philippe & Canaud. **Homary**, **Łosoś** amerykański, **Trufle**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Szampiony**, **Karczochy**, **Groszek** i **fasołka** zielona w puszkach. — **Różne Konserwy**, **Sosy**, **Musztardy**: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bullon** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i **prowaneką**. — **Winogrona** kuracyjne vöslauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dzliczynę** i **Zwierzynę** jesienną i zimową porą. **Przy handlu** obszerne lokale, oddzielne gabinety do **śniadań** 400 i **kolacyj** z osobnym **wchodem**. — **Ceny stałe**. 6—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata** wszelkich kuponów i losowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 $4\frac{0}{100}$ za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
 $3\frac{1}{2}\frac{0}{100}$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki oszczędnościowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczek na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

DRUKARNIA

W. KORNECKI

KRAKÓW

Rynek gł. L. 8.

Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

6429-?

w najświeższych paryzkich wzorach
po cenach bez konkurencyj.

Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: Karol Kucharski.

Święto umarłych.

(SONET).

*Cicho śpią w grobach wodzowie i króle
I Szare rzesze! Śpią cicho umarli,
Geniusze wielcy, lub zwyczajni karli
A nad ich grobem świat modli się czule...*

*Za ich duszami świat w niebo śle modły
Łzą żalu każdy dziś święci ich stratę,
Każdy wspomina, w cnót i to bogate
Były te dusze, co życie tu wiodły...*

*Każdy dziś płacze i w niebo spogląda
Jakby chciał swoich tam ujrzeć z za chmury,
Zda się, że każdy tylko tego żąda,*

*By optakany dał jakiś znak z góry —
A widząc, czując, że to się nie stanie,
Szepcze z łzą dalej: „Pokój daj im Panie!...”*

Djabel.

Nad mogiłą ś. p. Apolinarego Jaworskiego.

(WSPOMNIENIE).

*Byliśmy z tobą w ustawicznej walce,
Uznać niechcieliśmy twoich idei,
Patrząc na rządu życzenia przez palce,
Widzieć zbawienie w obietnic nadziei...*

*Wiecznieśmy z tobą swe kopie kruszyli,
Mając pojęcia i inne zasady
Nikt z nas nie cofnął się do tej aż chwili,
W której ofiarą padłeś śmierci bladej...*

*I mimo wszystko dziś nad twą mogiłą
Ciche westchnienie nam z piersi ulata,
Nie wspominaliśmy, co przedtem tu było,
Tylko żegnamy ciebie niby brata...*

*Bo chcemy wierzyć, żeś kochał tę ziemię,
Żeś jej spokoju, szczęścia życzył szczerze,
A żeś po innej drodze niósł twe brzemie,
Toś szedł nią pewnie tylko w dobrej wierze!*

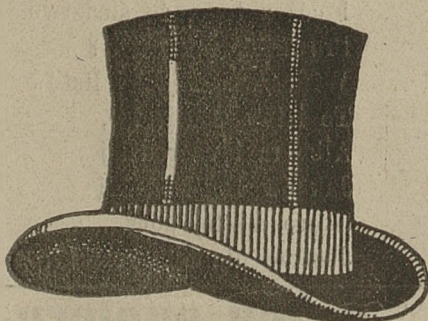
Djabel.

Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — REKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

**Zdzisław
ZDANOWICZ**

⁴⁰⁷ Kraków, ul. Sławkowska L. 3. ⁶²

Hotel Saski. — Telef. 516.



Cięgiem ci u nos — choroba — o piraniu przemysłu i handlu puchują, ale jak się ino znajdzie jaki prawdziwy przemysłowiec, co swoją sztukę — choroba — zna, to ci mu zaraz nogę podstawia i kark skręca. Najprzemysłniejszych z Towarzystwa rękodzielników i przemysłowców, to ci — choroba — za soczek zachatrali pod siatkę.

Teraz ci znowu Angielczyk zaczął robić interes z zabojtowanemi sikorami¹⁾, manietami²⁾ i inkszemi inkszościami a Limanoszczyk odświział kaminie stare na nowe i inkszym znowu soczkiem wywabiał perły i brylanty ze sikor i cineli³⁾, to ci ich obu zajęli do ula.

Abo i ten gudłaj, co ci choroba miał „o bon marsze“ tyż musiał być morowy kupiec, skoro zazon od takigo mikrnego sklepiku, a za kilka lat sprawił se taką szklaną klatkę, jak w secesyjnej kawiarni.

Ale jak — choroba — prekurator zazon bez te wielgie szyby ziorać i żurawia puszczać i gudłajowi na palicę następować, tak ci gawer dał nura i kajsi się zadekował, a sklep zamknięty.

Tak się bez ten stajeramt i bez prekuratora ani przemysł ani handel u nas rozwinąć nimoże i jak tak dalej puńdzie skapaniejemy do reśty.

Straśnego ci — choroba — boja mom, coby się pomału i do Siapsi i do Sznapsbacha nie wzieni, bo to i jeden i drugi

tyż bocio⁴⁾, a wtedy to być już nigdzie ani pocieszynio ani pokrzepinio nie znalaz.

Żydzie chorobo, dej blache — póki na ciebie jaka bida nie przyńdzie, a sikorę com ci ją obił za dwa blaty, wypuść, bo puńde do prekuratora.

⁴⁾ biorący zastawy.



Krakowska kroniczka dwutygodniowa
(rzec różnie i przez różnych pisana).

I.

Przysłowie powiada, że póty dżban wodę nosi, póki się ucho nie urwie! Racy! Póty przecie hulał sobie banczek, zastawniczny, póki jego właściciela i dyrektora nie osadzono w bezpłatnym hotelu u św. Michała. Kraków się cieszy i smuci, bo:

Niejedem sobie tego
Bynajmniej dziś nie życzy
Iść szukać w kryminale
Ów banczek zastawniczny;
Drugiemu zaś jest miłą
Ogromnie ta afera,
Gdyż nikt zeń „procencików“
Za dużych nie poździera!...

II.

O pierwszym, drugim listopada
Mówią, że jest zmarłych święto.
Lecz nam się zdaje, że w tem mianie
Zupełnie z prawdą się minięto
Wszak głównie zyskiem przez dni owe
Los żywych przecie tylko darzy
Grosz dość obficie pędząc w kieszeń
Tak ogrodników, jak lampiarzy!...

III.

Nic nie słyhać o wykryciu sprawców
kradzieży amerykańskich listów, a kradzieże
te nietylko nie ustają lecz szerzą się coraz
bardziej. Widocznie: Złapał Kozak Tata-
rzyna, Tatarzyn go za łeb trzyma“.

I cóż z tego, że śledztwo
Prowadzą tak ostro?
Widocznie złodziej listów
To istny Cagliostro,
Albo taki czarodziej
Jak ów Bej-Ben-Ali
Skoro do tej pory
Jeszcze nie schwytyli!...

IV.

Na zakończenie
Małe wspomnienie
O zaradzeniu
Przeciw zdrożeniu
W węglu i mięsie!...
Panowie radni
Spią najprzykładniej
Choć każde piszczy
I łza mu błyszczy
Gdy grosz wytrzęsie,
a grosz ostatni żeby się przypatrzeć, jak
płonie kawałeczek węgla, lub, jak wygląda
mięso choć zdaleka!...

X., Z., Y., O.



„ŁASKA“ CARA.

Nie na próżno polskie pany
Hołd oddali Katarzynie,
Chociaż honor ich zdeptany,
Zdrój dobrodziejstw już stąd płynie!
Już „kurs nowy“ w polityce
Może odczuć naród cały!
Już Mirskiego obietnice
W rzeczywistość się odziały!
Nie na próżno jego słowa
Nową erę obwieściły.
Co głosiła jego mowa,
Że mu każdy naród miły,
Że choć inna jego wiara,
Równe prawa będzie miała —
To stwierdziła „łaska“ cara!
Niech się cieszy Polska cała:
Kiedy Moskał wciąż przegrywa
Na Dalekim Wschodzie bitwy,
Car rezerwy nowe wzywa
Tak z Królestwa, jak też z Litwy!
Nie zapomniał o Polakach
W bezgranicznej swej miłości:
Na Mandżurskich krwawych szlakach
Niech i polskie gniją kości!
Niech dostąpi również sławy
Lud z Królestwa i Podola,
Że moskiewskiej bronił sławy
I swym trupem zasłał pola!
Niechaj znają dobroć cara,
On swe wszystkie kocha dziatki!
Jest dla wszystkich jedna miara:
Do japońskiej śle ich... jatki!



¹⁾ zastawionemi ²⁾ ubraniami ³⁾ pierścionków

Stanisław Karliński

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

Z polityki zagranicznej

Anglia i Rosya.

Bałtycka dzielna flota
By dać odwagi znaki
Działowym ogiem razi
Angielskie dziś rybaki
I pewna, że się za to
Nie spotka z karą żadną
Najniewinniejszych ludzi
Posyła po śmierci na dno!...
Lecz stój „rycerska“ Rosyo
Bo za odwagę taką
To możesz z mniej rycerską
Napotkać się odznaką
I na tem się twój tryumf
I twoja skończy chwała,
Że za stłuczoną za to
Uchwycisz się część ciała

Prusy.

Ach szczęśliwe są te Prusy
Ach cudowny to jest kraj
Od Herrerów biorą baty
(Boże! zdrowie czarnym daj!)
Od Herrerów biorą cięgi,
Aż w Europie słyhać trzask
Ale za to własnej chwalby
Wciąż podnoszą straszny wrzask!...
Ach, szczęśliwe są te prusu,
Przecież żyje tam ten mąż,
Co choć bity depeszuje,
Albo mówi — mówi wciąż!...

Francya.

Francya dalej walczy
W „postępu“ obronie.
Dalej ściga księży,
Dalej w głupstwach tonie,
Dalej płata figle
Na złość kościołowi,

Dalej wiare dawną
Zdziera narodowi
Ale jest przysłowie
I to bardzo znane:
„Głupstwa robić głupcom
Jest bezkarnie dane“!...

Hiszpania.

Hiszpania ze swego króla
Doprawdy ma pociechę!
Zagląda głód i nędza
Pod każdą chłopską strzechę,
Jest przemysł zrunowany
Zniszczone rękodzieła
A armia gaż za kwiecień
Po dzisiaj dzień nie wzięła,
Lecz za to ma Hiszpania
Króla wprost cud urody
Co bieże na wyscigach
Codziennie trzy nagrody!...

Turecja.

W Turcyi ciągle po staremu
Ciągłe bójki i zamieszki
Oj! daleko biednej Turcyi
Do spokoju świętej ścieżki!...
Ali-Ben-Bej.



Fatalne omyłki druku.

Z artykułu politycznego.

Flora bałtycka pod Hull dopuściła się strasznego pogwałcenia praw międzynarodowych, strzelając do bezbronnych rybaków! Teraz dopiero widzimy, ile warta jest marynatka rosyjska!...

Ze szkicu.

Kataryniarz bez proszenia zakręcał torbą i posłyszeliśmy jakiegoś przedpotowego malca, którego gwizdaliśmy, będąc jeszcze dziećmi!...

Z historii rosyjskiej.

Caryca Katarzyna druga była swoją drogą bądź cobądź bardzo nieszczęśliwą kokieta.

Z kroniki.

Przyaresztowany śmiało może powiedzieć, że łódka zrobiła z niego złodzieja, bo kradzieży dopuścił się tylko celem zdobycia sobie alkoholu.

Z nowelki.

A Marya groźnie spojrzała na lubieżnego starca i zawołała:

— „Pamiętaj pan, że nie ujdiesz zasłużonej pary!“

Z romansu.

...Helenka wyciągnęła do narzeczonego pączki i uściskawszy serdecznie jego dłoń nie usiadła z nim na rozetce.

Z krytyki.

W każdym łonie oddawał ten wielki skrzypek uczucia swej gorącej pełnej zakąłu duszy...

Z humorystyki.

Na pytanie pana Agapita stójkowy wytłomaczył mu, z której to strony na każdej ulicy są domy porzyste.

Messaiina.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

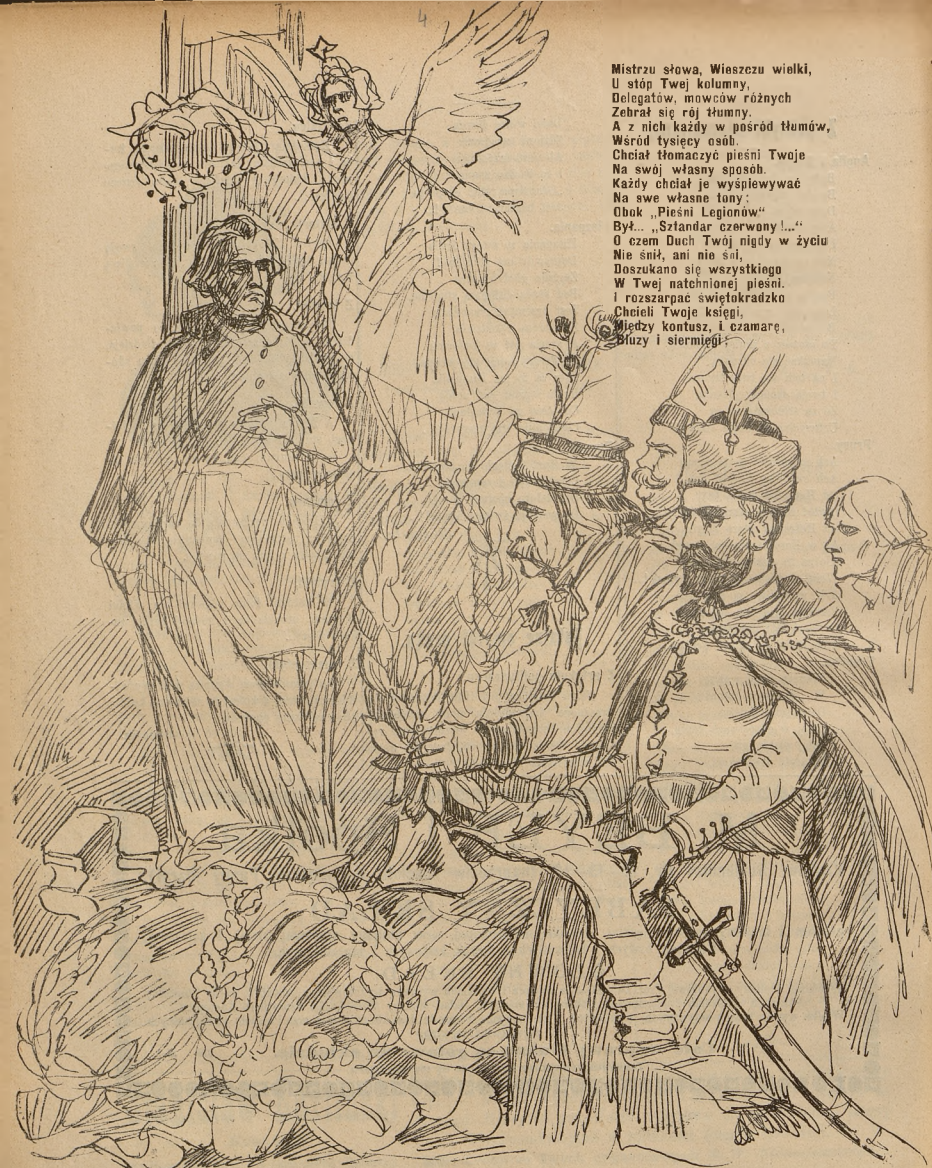
GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamlejącowa skutecznia się odwrotną poozta.



Mistrz słowa, Wieszczy wielki,
 U stóp Twojej kolumny,
 Delegatów, mówców różnych
 Zebrał się rój tłumny
 A z nich każdy w posród tłumów,
 Wśród tysięcy osób,
 Chciał homaczyć pieśni Twoje
 Na swój własny sposób.
 Każdy chciał je wyspiewywać
 Na swe własne tony:
 Obok „Pieśni Legionów”
 Był... „Szandar czerwony!...”
 O czem Duch Twój nigdy w życiu
 Nie śnił, ani nie sądził,
 Doszukanio się wszystkiego
 W Twojej natchnionej pieśni,
 i rozszarpac świętokradzko
 Chcieli Twoje księgi,
 Wiedzy kontusz, i czamare,
 Błuzi i siermięgi!

Twogo Ducha i Twój Naród
 Chcieli drzeć w kawy.
 Zapomnieli, żeś Ty spiewał:
 „Kocham naród cały,
 „Kocham wszystkie jego przeszłe,
 „Przyszłe pokolenia!” —
 Zapomnieli złotych błysków

Twójego natchnienia.
 Ale śnać nie zapomnieli
 „Potępienioczych swarów,
 „Przekleństw, kłamstwa, późnych żalów,
 „Niewczesnych zamiarów”
 Śnać ci dłużej jeszcze czekać
 Przyjdzie tej pociechy,

Aby naród czynem zmazał
 Dawne swoje grzechy,
 Śnać nie dorosł Twych idei
 Ten tłum bezrozumny,
 Jeszcześ mu śnać, niedostępny
 II szczytu kolumny! —



Kak ten...
 Jak szalony leń?
 Takoj spieszno mu do księgi?
 Wpadł w angielskie ślaci,
 Pamiłuj Niktogo święty!

Kakoz on zwykłać?
 Piosenki piosenkar-agreły...
 Piosenki podziurczyskiej
 Pieszszaz...
 Jej Boh... wżrok mam krótki,

Tak ja ratwo się przestrasz...
 Ja napół się wodki.
 Tak ja dumat, szczo to żaby
 Zapanoskie torpedy,
 Tak i rozum ja mam słaby.

Tak napyłat biedy
 Niepotrzebnie wojnę zrobił
 Napisał trochę prochu,
 Ale ja nie winowat,
 Ja był pijan... jej Bohu!

Pan Radca Piorunkiewicz.



W bieżącej sesji sejmowej postawił *uwożo pon* poseł Dzieduszycki wniosek, aby we wszystkich szkołach średnich naszego kraju uczono obu języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego. Wniosek ten jest *uwożo pon* piękny w teorii, bo poseł Dzieduszycki sądzi, że w ten sposób pogodzi Polaków z Rusinami, w co ja *uwożo pon* nie wierzę, bo Rusini już zanadto się rozwydrzyli i czem więcej dostaną, to tem więcej będą chcieli, a przy tem *uwożo pon* posunęli się już tak daleko, że nie Polaków, ale Moskali uważają za swój bratni naród, chociaż Moskał ich *uwożo pon* kopie, nazywa chachołem i nie ma za boskie stworzenie. Rozważmy jak się *uwożo pon* wniosek posła Dzieduszyckiego przedstawi w praktyce. Oto chłopak dwunastoletni w III-klasie gimnazjalnej będzie się musiał uczyć na raz aż pięciu języków, z których każdy *uwożo pon* ma inną pisownię, inną gramatykę, to też pokielbasi mu się w głowie tak, że niczego się nie nauczy i *uwożo pon* na całym świecie nie ma szkół, gdzieby się dzieci na raz pięciu języków uczyły. Narzeka się *uwożo pon* ciągle na przeciążenie młodzieży nauką, a zamiast jej ulżyć, wynajduje się *uwożo pon* co raz to nowe przedmioty. Przez to nie chcę występować przeciw nauce ruskiego języka, bo każdy z naszych chłopaków prędzej

uwożo pon i z większym pożytkiem nauczy się po rusku jak po grecku, ale też za to powinni nasi ustawodawcy jaknajprędzej *uwożo pon* postarać się już raz o zniesienie przestarzałej greczyzny i o zroformowanie nauki w naszych szkołach średnich tak, aby *uwożo pon* chłopak, który skończy gimnazjum wynosił z niego wiedzę w życiu mu potrzebną, a nie miał głowy nabitej formułami gramatycznymi, które psu na buty się zdały i wnet mu z głowy wywie-trzeją.

* * *

Uchwalił też *uwożo pon* Sejm ustawę o uwolnienie od dodatków krajowych tych domów, które w Krakowie dla celów zdrowotnych i regulacyjnych będą przebudowane, lecz wejście w życie tej ustawy zrobił zależnem od uchwalenia przez parlament ustawy o uchwalenie tychże domów od państwowego podatku czynszowego, a tu o ustawie państwowej nic nie słychać i należy wątpić, czy wnet taka ustawa będzie uchwalona, jeżeli Czesi z Niemcami będą się *uwożo pon* dalej darli w parlamencie.

Ustawa ta będzie *uwożo pon* wielkim dobrodziejstwem dla kamieniczników, bo płacąc tylko 5% podatku od dochodu z domów, będą mieć od dłuższego w przebudowę kapitału znacznieszy procent. To też mamy *uwożo pon* nadzieję, że znikną z widowni stare rudery na przedmieściach, że także i wśródmieściu i miasto się upiększy, a przez wzniesienie ruchu budowlanego podniesie się także dobrobyt ogólny.

Trzeba tylko *uwożo pon* pocisnąć Pana Przydydenta miasta, aby pilnował i zabiegał o rychłe uchwalenie ustawy państwowej o uwolnienie przebudowanych domów od podatku czynszowego, bo jak sprawa przewlecze się w nieskończoność to i wnuki nasze nie doczekają się *uwożo pon* tego dobrodziejstwa.



Z naszego Sejmu (wierszem i prozą).

O reformie wyborczej
Pomyśleć niechciano —
Lud do pracy pzzypuścić
Doprawdy „za rano“...
O! ludu biedny ludu,
Jak mi żal cię srodze
Że masz dziś takie posły,
Że takie masz wodze!...

* * *

Setny wniosek podczas sesyi
Uczcił pan marszałek mową
Z jego strony to jest pięknie
Z jego strony to wzorowo!
„Djabel jednak skromnie pyta,
Jakież z tego są korzyści,
Kiedy kaźden z tych stu wniosków
Nigdy — nigdy się nie ziści!...

* * *

Dla wszystkich były subwencye
Dla wszystkich był grosz gotowy
A z figą spotkał się tylko
Niestety — Teatr ludowy

Nam są potrzebne opery!
Teatr dla ludu? a po co?
Posłowie za taką pracę
Niechaj was w piekle ozłocą.

Krampampuli.



PYTANIE.

(Fraszka).

- A. „Kiedyż Rada państwa
„Zwołaną zostanie?“
B. „Po co? bez niej także
„Kwitnie wymyślanie!...“
A. „Niechże się besztają,
„Lecz niech i pracują!...“
B. „Praca i parlament?
„Ha! to zgoda z szują!...“

X.



Z opisu.

U stóp pagórka nad modrym ruczajem
rosły dzikie kratki, krzewiły się gęste złogi,
ubrane w czerwony owoc...



Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI
W KRAKOWIE
ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały
i krój angielski
414 6 ?
Wykończenie artystyczne.

Przegląd polityczny.

Na Dalekim Wschodzie niewielkie zmiany. Kuropatkin jeszcze wypoczywa po srogiej ofenzywie, a Japończycy zdobywają ciągle nowe działa i karabiny maszynowe. Pod Portem Artura koło szanów zdobytych przez Japończyków zacieśnia się z każdym dniem, a Aleksiejew tym razem stanowczo już napędzony, od dłuższego już czasu nie dyktuje Stösslowi, jak długo jeszcze musi się bronić i czekać na odsiecz.

Dzienniki doniosły, że Benedetti odmówił wykonania zamówionych u niego 100000 kulochronnych pancerzy i że gdzieś przedpadł bez wieści. Obecnie sprawa się wyjaśniła. Nie on odmówił, tylko Kuropatkin zawiadomił go, że cofa zamówienie, bo jego pancerze zupełnie nie przystają do ciała ludzkiego i nie dadzą się użyć. Wobec tego pojechał sam do Mandżuryi i tam na miejscu sprawdził, że istotnie jego pancerze nie nadają się dla armii Kuropatkina, bo są przeznaczone do noszenia na piersiach, a Kuropatkin, cofając się ciągle w porządku, potrzebuje pancerzy na plecy.

Armia rosyjska nabrała znowu otuchy na wiadomość o zwycięstwie floty bałtyckiej nad łodziami rybackimi. Jestto istotnie pierwsze zwycięstwo floty rosyjskiej w tej wojnie, uwieńczone niebywałym skutkiem. Po kilkunastu strzałach armatnich rozprysły się dwa torpedowce japońskie w cały szereg nieszkodliwych łodzi rybackich angielskich.

Anglia nie chce uznać, że Roźdiestwienkij musiał strzelać, bo się bał i grozi, że także zacznie strzelać, bo się nie boi. Poruszyła wszystkie swoje okręty na morzu Śródziemnym i wybrzeżach Atlantyku i wybiera się do Gibraltaru na powitanie floty Bałtyckiej. Cała afera ma być poddana pod ocenę konferencji pokojowej w Hadze. Powołując konferencję do życia, nie przewidywał chyba car, że tak rychło rozpatrywane tam będą łajdactwa jego admirałów.

W Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu wre agitacja za obydwoma kandydatami na prezydenta. Tymczasem panna prezydentówna bez takiego hałasu wybrała kandydata do swej rączki w osobie Marcconiego. Porozumienie przyszło do skutku przy pomocy umizgania się bez drutu.

Niemcy wysyłają nowe oddziały do Afryki, którą musieli już chyba w całości za-

wojować, skoro ustawicznie donoszą o walnych zwycięstwach i tryumfalnym pochodzie naprzód. Cesarz Wilhelm wystosował do cara telegram gratulacyjny z powodu zwycięstwa floty bałtyckiej. Wydział krajowy Alzacji i Lotaryngji, oczarowany mowami cesarza, stara się o przyjęcie obu krajów do związku Rzeszy. Minister oświaty Studt zakazał szkołom berlińskim wypożyczania sal na zebrania „Sokołów“ polskich i na koncerty, o ileby program ich nie odpowiadał interesom wielkiej ojczyzny i upodobaniom wielkiego cesarza artysty.

Programy koncertów mają być przedkładane do oceny prowincjonalnemu radcy szkolnemu, który według najnowszego rozporządzenia ma się znać na muzyce, jak jego wielki monarcha zna się na wszystkim na świecie.

Niemniej bystry p. Combes czyni w dalszym ciągu przygotowania do zupełnego rozdziału Kościoła od Państwa, ale jeszcze papieżem republiki nie został. Tymczasem wykazano mu w parlamencie, że przy awansowaniu wojskowych uwzględnia się przede wszystkim ich zapatrywania religijne. Wobec tego nie będzie się można dziwić, jeśli przy pierwszej nadarzonej sposobności armia francuska okaże się taksamo bitną i zwycięską, jak zaprzyjaźniona z nią armia białego cara.

Król Piotr serbski przygotowuje się do obchodzenia czterotygodniowego jubileuszu koronacyi i do odebrania życzeń z powodu tak długich, niczem nie zamąconych rządów.

Węgry przygotowują się znowu do zmiany regulaminu i do urządzenia obstrukcyi. Specjaliści w tym kierunku, Wolff, Schönerer, Kłofacz i inni, mają być zaproszeni do Pesztu na konferencję, celem obmyślenia sposobu uprzyjemnienia chwil p. Tiszy.

W parlamencie Cislitawii wielkie wrażenie wywarła niespodziewana śmierć prezesa Jaworskiego. Co do jego następcy nie można jeszcze powiedzieć nic stanowczego. Jeden z kandydatów, hr. Wojciech, myśli widocznie o przemianie Koła polskiego w Koło galicyjskie, i w tym celu stawia w sejmie wnioski o przymusową naukę języka ruskiego w szkołach galicyjskich i dopuszczenie do krajowej Rady szkolnej przedstawicieli trzeciego galicyjskiego wyznania. Może przyczyniłoby się to do uspokojenia

w kraju, bo gdyby p. Byk i Horowitz n. p. należeli do Rady szkolnej, to „Naprzód“ nie potrzebowałby się oburzać, że w szkole św. Scholastyki nauczycielka religii mówi o mordzie rytualnym. Wtenczas znowu mówiłoby się w odpowiednim zabarwieniu o inkwizycyi, o prześladowaniu żydów i t. d.

Sejm galicyjski przeznaczył 300.000 kor. na teatr ruski we Lwowie. Z kwoty tej 100.000 ma być przeznaczony na zakupno ruskich dramaturgów, 100.000 na stworzenie artystów, a odsetki od 100.000 na zakupno biletów do teatru dla inteligencji ruskiej.

Jak doniosły skutek podróży Giovannellego po Galicyi, wskazują tutaj jego dymsye. Podobno pierwszy raz w życiu zobaczył z bliska rolę, nawóz i bydło, i zniechęcił się do swej teki. Nie wiadomo tylko co znowu gdzie zobaczył Böhm-Bawerk, co go zniechęciło do jego teki. Mówią, że nic nie zobaczył, i że przeraził go właśnie widok pustki. Co zaś skłoniło Randę do wstąpienia do gabinetu, to wie tylko on i p. Körber. Czekajmy, może i my się wkrótce dowiemy.



„Djabeł łańcucki“

p. Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego.

Pań mistrz Nowaczyński
Dziś popełnił sztukę
Z której przedewszystkiem
Sam ma wziąć naukę
Prawdy wielkiej pełną.
Której musiał dożyć,
Że jest łatwiej besztać
Niż — samemu tworzyć!...

Panie Nowaczyński
Gdzież twój talent wielki?
Słonia wprzód robiłeś
Z małej bagatelki
A dziś tve natchnienie
Jakieś takie suche
Że z tematów wielkich
Robisz tylko — muchę?!...

(S-ki).



Wiadomości z prowincyi.

Brody.

W gimnazyum naszym zniesiono „Wikładowe„ Sprach niemiecki
Co my będziemy teraz robić?
Mamyż spolszczyć swoje „dziecki“?!...
Taki lament słychać w koło
A najbardziej żydków „wstyda“.
Że „znoszenie uno całe“
Jest zasługą właśnie — żyda!...

Że żyd poczuł się Polakiem,
Współwyznawcy klną go głośno,
A my wieśd tę przyjmujemy
Tak wesoło, tak radosno!...

Takich żydów więcej dajcie
Z pośród owych zastępów czarnych
A nie padnie na was więcej
Ani trochę żartów marnych!

Korzeniowczyk.



Teatr ludowy.

„Skapany świat“ Orkana.

„Skapany świat“ Orkana
To sztuka niezła wcale,
Z niej można dobrze poznać
Jakiemi są górale,
W niej widać duszę ludu
I wszystkie myśli jego
Dlatego też jest dobrą
Ta sztuka! Tak, dlatego!
A że zaś tam szwankuje
Cokolwiek jej budowa,
To tę uwagę krytyk
Niech w kieszeń sobie schowa,
Bo po tem znać niektórych
Krytyków naszych małość,
Że chcą, by kaźden autor
Wytworzył doskonałość!...

Wykonawcy:

Rzecz tę grano bardzo składnie:
Wyglądała wcale ładnie
Dulębianka, panna Sznage —
Kita stroił się powagę

Pan Czermański ale za to
Miał humoru dość bogato.
Rzecz tę grano nie wspaniale
Ale jednak dobrze wcale...
Selin.



ZAGADKA.

Czy na morzu, czy na lądzie,
Moskał, ciągle biorąc lanie,
Kiedy wróg mu na kark wsiądzie,
Wołał, że tak długo w planie,
Że strategia jest to taka,
Która każe dać drapak.

Wreszcie dzielny wódz Moskali
Tajne plany swe odkrywa:
Już nie będą uciekali,
Bo się zacznę ofenzywa,
I tak natrze on na wroga,
Że nie ujdzie żywa noga!

Tak powiedział wódz Moskali...
On przekona, że nie ciura,
On ojczyznę swą ocali
I uwolni Port Artura!...
To strategia była taka...
Gdy to wyrzekł — dał drapak

Dał drapak swym zwyczajem!...
Zamiast odbić Port Artura,
Dostał cięgi pod Jantajem
I za rzekę Szak dał nura!
Choć nie było tego w planie,
Moskał znowu dostał lanie!

W tem zagadka tkwi głęboka —
Nikt nie zbada jej tak snadnie!
Kto posiada dar proroka
Chyba tylko ten odgadnie:
Czy bez planu, czy też w planie
Będzie znowu przyszłe lanie?



Hotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; *ceny bardzo przystępne* — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Beussnera** do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct— Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40
Polsko-Francuski kurs I-szy złr 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80.
Polsko-Angielski kurs I-szy złr 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.
Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2.10—kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

D^{ra} Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

416 6-?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 złr. — ct.
Miód. stoł. mocny „ 60 „	Miód kuracyjny . „ 80 ct.	Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 złr. 50 ct.	Miód kasztelański butelka 1 złr. 50 ct.
---	---

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szczerzkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarnia.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502.064.458—	42.933.687—	94.641.614—
Zebrana premia	9.638.079—	913.431—	Renty: 292.041— 3.506.589—
Szkody wypłacone	4.922.889—	549.762—	2.344.309—
„ nieuregulowane	1.200.344—	—	314.541—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6.199.900—	2.078.607—	2.129.343—
Rezerwa premii	3.855.232—	—	22.627.104—
Fundusz emerytalny	1.765.437—	—	—
Czysta pozostałość	1.308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	pośmiert. i miesięcz. 7% dożywotnie 4%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód	111.193.136—	26.268.411—	19.213.987—
„ rent	—	—	2.425.831—
„ dywidendy	28.110.817—	440.011—	1.719.439—

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędną według najnowszych wymagań urządzoną

FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

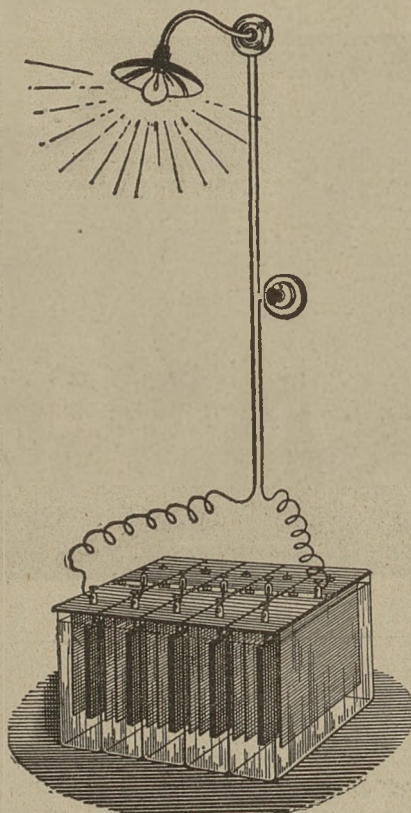
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wyrabia i poleca: Szyński prąskie i westfalskie, poleńskie pieczone i łososiowe, sławne kiełbasy krakowskie: poleńskie, krajane i siekane, kiszki paszjetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryska kiełbasa, słoninę paprykowaną i wędzonkę z miodowych prosiat, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kiełbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyi i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienkę parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

277 25—?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2·20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. { po K. 2— za 100 kg. bez odwozu
przy odbiorze { po K. 1·80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. { po K. 1·70 za 100 kg. bez odwozu

Geny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6—?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnienie udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

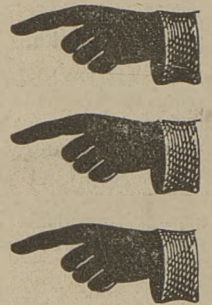
sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska wyrobu fabryki **K. Rząca i Chmurski**
pod firmą

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6—?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

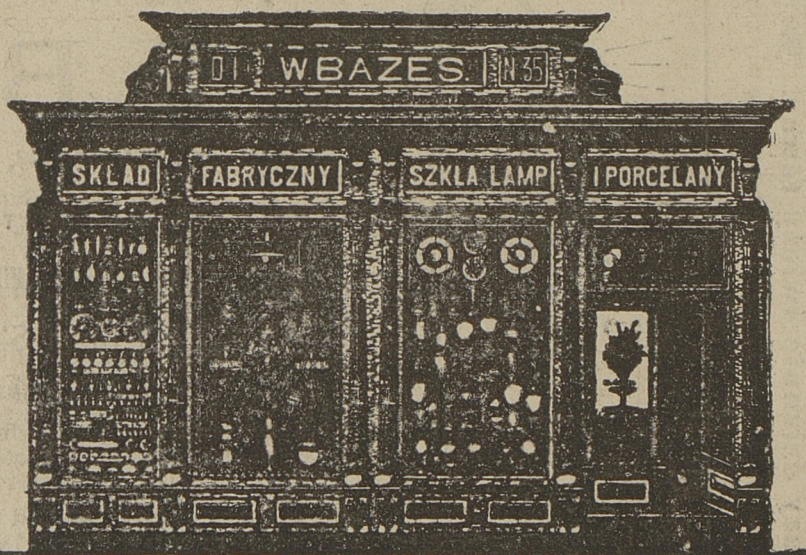
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.